Laurka dla babci

Dzieci miały w przedszkolu bardzo pracowity dzień. Rysowały laurki dla swoich babć. Każde dziecko bardzo się starało, by jego malunek była ładny, by sprawił ich babciom dużo radości. Starała się również mała Ola. Chciała, by jej laurka dla babci była najładniejsza na świecie, a wszystko dlatego, że bardzo kochała swoją babcię. Nim przystąpiła do pracy zaczęła się zastanawiać, co ma narysować. Zaczęła rysować kwiaty. Lubiła je rysować, miała w tym dużą wprawę. Szybko uporała się z laurką. Jednak nie była zachwycona swoją pracą. Wydawał się jej przeciętna, a przecież chciała, by jej laurka była najładniejsza na świecie. Bardzo chciała, by jej praca była dużo lepsza niż jest. Wtedy przyszedł jej do głowy nowy pomysł. Postanowiła, że weźmie drugą kartkę, na której narysuje kwiaty, sklei je taśmą i w ten sposób powstanie dwa razy większy obrazek. Dwa razy większy, czyli dwa razy lepszy – tak myślała o nim Ola. Gdy ten duży obrazek był już gotowy, dziewczynka znowu nie była z niego zadowolona. Znowu zaczęła się zastanawiać, co może zrobić, by jej obrazek był jeszcze piękniejszy. Pomyślała sobie, że przecież może dokleić kolejne kartki i w ten sposób będzie miała jeszcze ładniejszą laurkę. Mogę wam zdradzić tajemnicę, że to nie był jeszcze koniec. Ola doklejała ciągle nowe kartki malując na nich piękne kwiaty.

Do obiadu laurka Oli wyglądała naprawdę imponująco. Dziewczynka była gotowa doklejać kolejne kartki, ale nie mieściły się one już na stoliku. Nie było to jednak przeszkodą dla małej Oli. Szybko znalazła rozwiązanie tego problemu. Dosunęła kolejny stół i w ten sposób mogła dalej pracować nad swoim dziełem. Na koniec dnia, na środku sali stały obok wszystkie stoliki, a na nich ogromna laurka. Wszyscy podziwiali dzieło małej Oli. Pani wychowawczyni również pochwaliła dziewczynkę za jej wysiłek i pomysł.

Czas było wręczyć laurki ich adresatom. Dzieci spakowały swoje prace, by zawieźć je swoim ukochanym babciom. I tutaj pojawił się duży, duży problem. Był tak duży, jak duża była laurka Oli. Dzieci spakowały swoje laurki do kopert. Niestety laurka Oli była tak duża, że na całym świecie prawdopodobnie nie było tak dużej koperty, w której zmieściłaby się praca dziewczynki. Ola tak bardzo się starała, tak ciężko pracowała i wszystko miało pójść na daremno?! Dziewczynce zrobiło się smutno. Poczuła, że zawiodła swoją babcię. Nie uda się jej zanieść prezentu.

Na szczęście pani wychowawczyni wiedziała jak pomóc dziewczynce. Zaproponowała, że pomoże zawiesić jej pracę na ścianie, a Ola zaprosi babcię do przedszkola, by jej pokazać swoją laurkę. Zadanie to nie było łatwe. Do jego wykonania nie wystarczyło rąk Oli i pani wychowawczyni. Swoją pomoc zaoferowała pani dyrektor i pani kucharka. Wspólnymi siłami zawiesiły pracę na ścianie. Tak wyeksponowane dzieło prezentowało się bardzo okazale. Podobało się wszystkim. Dumna Ola poszła do domu, następnego dnia miała przyjść razem z babcią.

Rzeczywiście tak się stało. Rano do przedszkola zamiast mamy małą Olę przyprowadziła babcia. Nie mogła się doczekać niespodzianki, jaką przygotowała jej wnuczka. Gdy dotarły na miejsce, zaskoczył je widok jaki ujrzały. Babci była bardzo zaskoczona ogromną laurką, jaką przygotowała jej wnuczka. Ola, która widziała już swoją pracę, bo sama ją przecież zrobiła, zaskoczona była obecnością fotoreporterów i kamerzystów. Okazało się, że pani dyrektor zaprosiła do przedszkola dziennikarzy, którym również spodobała się laurka małej dziewczynki.

Tak oto laurka Oli stała się znana na całym świecie. Można ją było podziwiać w gazetach, w telewizji i w Internecie. Babcia stwierdziła, że jest to najładniejsza laurka na świecie, tak jak każda wręczona przez wnuczkę lub wnuczka swojej babci.

Ala1

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026